

„ANTYSZCZEPIONKOWCY”

W ostatnich latach liczba osób uchylających się od obowiązkowych szczepień w naszym kraju drastycznie wzrosła. Według Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego od 2015 do 2019 roku odnotowano aż 3 razy więcej takich przypadków (z 16,6 tys. uchyleń do 46,8 tys.).

Sytuacja ta ma, niewątpliwie, związek z działalnością tzw. „antyszczepionkowców”, według których szczepionki stanowią ogólne zagrożenie dla zdrowia, m.in. rzekomo wywołując autyzm. Niegdyś uważani za niewielką grupę osób o skrajnych poglądach, ostatnio częściej stają się tematem debat publicznych, znajdując coraz więcej popleczników, głównie poprzez media społecznościowe.

Skąd pochodzi niechęć do szczepień?

Skąd bierze się takie zacięcie wśród zwolenników ruchów antyszczepionkowych?

Zdaje się, że publikacje badań naukowych potwierdzających skuteczność i bezpieczeństwo szczepień ochronnych w żadnym stopniu nie wpływają na eliminację mitów wciąż funkcjonujących w naszym społeczeństwie.

Zagłębiając się w temat tego środowiska, zaobserwowałam, że jego znaczną część stanowią młodzi rodzice. Grupa ta jest bardzo podatna na manipulację i pomimo dobrych intencji zapewnienia swojemu dziecku bezpieczeństwa, w związku z emocjami może podejmować szkodliwe decyzje, mylnie rozpoznając, co dla niego będzie dobre.

„Szczepionki powodują autyzm”, „Kobiet w ciąży nie należy szczepić przeciwko grypie i krztuścowi” - takimi informacjami młodzi ojcowie i matki są zarzucani, gdy tylko próbują dowiedzieć się czegoś „na własną rękę”, przeszukując Internet. A wiadomo, że nic nie zakłóca trzeźwego rozumowania jak strach o zdrowie i życie swoje oraz swoich najbliższych.

Jest to idealny grunt pod antyszczepionkową propagandę, która szerzy dezinformację. Andrew Wakefield, uważany za autorytet przeciwników szczepień, to były lekarz pozbawiony praw do wykonywania zawodu w 2010 roku, za sfałszowanie wyników badań, które miały wiązać szczepienia z występowaniem autyzmu u dzieci. Nie tylko otrzymał łącznie ponad 400 tysięcy funtów od firm prawniczych chcących sądzić się o odszkodowania za rzekome skutki uboczne szczepień, ale także sam w tym czasie opracowywał konkurencyjną szczepionkę. Mimo tych wszystkich kompromitujących go dowodów, nadal cieszy się poparciem wielu osób.

Skoro wyniki badań naukowych oraz wątpliwa wiarygodność czołowych przedstawicieli tego ruchu nie przekonuje wielu osób, w jaki sposób możemy uświadamiać innych o skuteczności i znaczeniu szczepień?

Przede wszystkim nie możemy wyśmiewać takich ludzi, jakkolwiek irracjonalne mogą wydawać się ich działania. Nasze argumenty powinny nawiązywać do personalnych korzyści wynikających z poddania się obowiązkowi szczepienia. Rodzic, mając w swoim mniemaniu wybór między odpowiedzialnością zbiorową (zagrożenia dla populacji, tzw. odporności stadnej) a dobrem własnego dziecka (ruchy antyszczepionkowe podkreślające ryzyko związane ze stosowaniem szczepionek), zdecydowanie wybierze opcję, która zapewni bezpieczeństwo jego dziecku.

WHO umieściło „antyszczepionkowców” na 8. miejscu na liście największych globalnych zagrożeń w 2019 roku. „Szczepionki są jednym z najefektywniejszych sposobów unikania chorób. Obecnie zapobiegają 2–3 mln zgonów rocznie, a dalszych 1,5 mln zgonów można uniknąć, jeśli wyszczepialność populacji będzie większa” - czytamy w komunikacie WHO. Jednocześnie organizacja ta zauważa, że w ostatnim czasie na całym świecie, głównie w związku z działalnością ruchów antyszczepionkowych, liczba zachorowań na odrę zwiększyła się o 30%.

Dlatego ważna jest empatia, podobnie jak i rzeczowa dyskusja z wahającymi się. Przecież absurdalne jest rezygnowanie z takiego dobra, podczas gdy w różnych państwach na całym świecie wiele osób marzy o dostępie do szczepień na malarię czy polio. Wierzę, że dzięki podnoszeniu świadomości społeczeństwa w zakresie znaczenia szczepień oraz przekazywaniu rzetelnej wiedzy medycznej ze spokojem i zrozumieniem jesteśmy w stanie działać bardzo wiele.

Sylwia Wieczorek

Źródła:

- szczepienia.pzh.gov.pl
- wikipedia.org - Andrew Wakefield
- ejournals.eu/Zdrowie-Publiczne-i-Zarzadzanie/2019/Tom-17-zeszyt-1/art/15353
- totylkoteoria.pl - Kim jest Andrew Wakefield i jak sfałszował badanie wiążące szczepienia z autyzmem.